

Sygnatura akt II AKa 295/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SSO del. do SA Maciej Skórniak (spr.)

SSA Barbara Krameris

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Wiesława Bilskiego

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r.

sprawy K. W.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w związku z art. 157 § 1 kk w związku z art. 157 § 2 kk w związku z art. 160 § 1 kk w związku z art. 64 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 12 czerwca 2018 r. sygn. akt III K 348/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. W. przyjmując, że przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym:

- wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 11 maja 1993 r., w sprawie sygn.. akt: III K 70/93, za przestępstwo z art. 208 d.k.k. i art. 209 d.k.k. i art. 156 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, objętą orzeczoną tym wyrokiem karą łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, która odbył w okresie od 27 stycznia 1993 r. do 1 kwietnia 1996 r. oraz od 19 maja 1997 r. do 15 września 1997,**
- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z dnia 22 listopada 2007 r., w sprawie sygn.. akt: II K 1640/06, za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, objętą orzeczoną tym wyrokiem karą łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 27 lutego 2010 r. do 6 stycznia 2015 roku,**

a przypisany oskarżonemu K. W. czyn stanowi przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a podstawę wymiaru kary uzupełnia o przepis art. 64 § 2 k.k.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. G. 600 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego K. W. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia wniesionym przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia – Fabryczna z dnia 21 listopada 2017 roku K. W. został oskarżony o to, że:

w dniu 24 marca 2017 roku przy ul. (...) we W., działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, usiłował dokonać zabójstwa L. S. w ten sposób, że kilkakrotnie ugodził go nożem w okolice szyi i klatki piersiowej, powodując u pokrzywdzonego rany klute szyi i klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną, śladową odmę w szczycie prawnej jamy opłucnowej, odmę śródpiersia oraz podskórną szyi i klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni oraz naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a także powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci krwiaków (podbiegnięć krwawych) i otarcia naskórka tułowia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej II Wydział Karny z dnia 25 stycznia 2005 roku, sygn. akt II K 1842/04 za czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 18.06.2005r. do 16.09.2006r., wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej II Wydział Karny z dnia 29 marca 2009 roku, sygn., akt II K 1538/05 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę pięciu lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 06.11.2006r. do 28.08.2008r., wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej II Wydział Karny z dnia 22 listopada 2007 roku, sygn. akt II K 1640/06 za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę pięciu lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 27.02.2010r. do 06.01.2015r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej XII Wydział Karny z dnia 17 grudnia 2009 roku, sygn. akt XII K 263/09 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, którą odbywał od 06.05.2015r. do 03.05.2016r., przy czym czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem

- tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2018 roku, w sprawie sygn. akt III K 348/17, Sąd Okręgowy we Wrocławiu:

I. uznał oskarżonego **K. W.** za winnego tego, że w dniu 24 marca 2017 roku przy ul. (...) we W., działając w celu spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, ugodził L. S. nożem - jednokrotnie w szyję i trzykrotnie w klatkę piersiową, powodując u pokrzywdzonego ranę klutą szyi i trzy rany klute klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną, śladową odmę w szczycie prawej jamy opłucnowej, odmę śródpiersia oraz odmę podskórną szyi i klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej II Wydział Karny z dnia 22 listopada 2007 roku, sygn. akt II K 1640/06 za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którym to wyrokiem wymierzono karę łączną pięciu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 27.02.2010r. do 06.01.2015r., przy czym czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw.

z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego K. W. na rzecz pokrzywdzonego L. S. nawiazkę w kwocie 1.000 (jednego) tysiąca) złotych;

III. zasądził na rzecz adw. Z. G. kwotę 885,60 złotych (w tym vat) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony, udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu, w tym od opłaty, kosztami tymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli: prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, poprzez bezpodstawne uznanie, że oskarżony K. W. jest sprawcą przypisanego mu czynu, gdy w rzeczywistości ten takiego czynu nie popełnił. Obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku. W oparciu o postawione zrzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Rzecznik oskarżenia publicznego zaskarżył przedmiotowy wyrok na niekorzyść oskarżonego w zakresie przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Skarżący zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu przez Sąd mylnego poglądu, iż dowody zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego i ujawnione w toku rozprawy głównej, nie dają podstawy do uznania, że oskarżony K. W. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa ocena całego zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że w/w oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się realizacji znamion wskazanego przestępstwa, działając przy tym w zamiarze bezpośrednim w sposób nagły,

II. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 64 § 2 kk poprzez jego niezasadne pominięcie i przyjęcie, przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony K. W. dopuścił się popełnienia przestępstwa w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk, gdy w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd na jego podstawie ustaleń faktycznych, zarzucony w/wym oskarżonemu czyn należało zakwalifikować z art. 64 § 2 kk.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez:

uznanie, iż w dniu 24 marca 2017 roku przy ul. (...) we W., działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa oraz w zamiarze bezpośrednim nagłym, usiłował dokonać zabójstwa L. S. w ten sposób, że kilkakrotnie ugodził go nożem w okolice szyi i klatki piersiowej, powodując u pokrzywdzonego rany klute szyi i klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną, śladową odmę w szczycie prawnej jamy opłucnowej, odmę śródpiersia oraz podskórną szyi i klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni oraz naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej II Wydział Karny z dna 22 listopada 2007 roku, sygn. akt II K 1640/06 za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę pięciu lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 27.02.2010r. do 06.01.2015r. przy czym czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności oraz nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 5.000 zł oraz pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron procesowych w zasadniczym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Jedyne apelacja prokuratora częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelacji obrońcy, gdzie ta zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego i kwestionuje sprawstwo oskarżonego. Sąd Okręgowy z należytą wnikliwością przeprowadził na rozprawie wszystkie konieczne dowody. Wykazał również inicjatywę dowodową, szczegółowo, w drodze opinii biegłego psychologa ustalając osobowość pokrzywdzonego. Okoliczności te zostały szeroko omówione w pisemnym uzasadnieniu wyroku i znajdują akceptację, jako logiczne i przekonujące. Należy w tym miejscu jedynie wskazać, że Sąd Okręgowy trafnie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie konsekwentnych - w zakresie, w jakim wskazuje on na oskarżonego - zeznaniach pokrzywdzonego L. S.. Jednocześnie, zeznania te znajdują jednoznaczne potwierdzenie w dowodach obiektywnych. To w pierwszym rzędzie dokumentacja medyczna oraz opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej, zwłaszcza opinia Zakładu Medycyny Sądowej we W.. Dowody te jednoznacznie korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego w zakresie rodzaju obrażeń jakich doznał, ale w szczególności w zakresie mechanizmu zadania ciosów, rodzaju użytego narzędzia, a nawet pozycji w jakiej obaj mężczyźni się znajdowali w momencie zadania ciosów. Mamy tu daleko posuniętą zgodność relacji pokrzywdzonego z okolicznościami ustalonymi na podstawie dowodów obiektywnych i materialnych. Jednocześnie relacja pokrzywdzonego znajduje istotne potwierdzenie w zeznaniach świadków: S. D., J. W. i A. U.. Zgodne zeznania tych świadków relacjonują stanowcze twierdzenia pokrzywdzonego, który już bezpośrednio po zajściu wskazywał na oskarżonego, jako sprawcę. Świadkowie opisali też stan pokrzywdzonego w taki sposób, że należy wykluczyć podejrzenia, że do zdarzenia mogło dojść w innych okolicznościach niż te podawane przez niego. Takim ważkim, obciążającym oskarżonego dowodom, ten nie jest w stanie przeciwstawić dowodów obrony. Oskarżony nie przyznał się w toku całego postępowania do winy. Zaprzeczył, aby dopuścić się zarzucanego mu czynu i był wieczorem 24 marca 2017 roku w mieszkaniu pokrzywdzonego. Nie zdołał on przedstawić alibi na czas kiedy doszło do zajścia, a nawet wskazać, gdzie przebywał w nocy z 24 na 25 marca 2017 roku, aż do momentu zatrzymania. Oskarżony w toku całego postępowania, również w toku rozprawy apelacyjnej, nie był w stanie wskazać ewentualnych przyczyn, dla których pokrzywdzony miał go fałszywie pomawiać. Według niego, takiego powodu nie było.

Brak jest podstaw, aby uwzględnić również drugi zarzut apelacji obrońcy, tj. naruszenie przepisów postępowania, które miałyby mieć wpływ na treść wyroku.

Nie budzi zastrzeżeń oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków – kobiet, które miały nocować u pokrzywdzonego L. S.. Okoliczność ta, w sposób oczywisty nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że konkubent jednej z kobiet z zazdrości mógł dopuścić się ataku na pokrzywdzonego, pozostaje jedynie w sferze domysłów i przypuszczeń. Nie jest poparte żadnymi racjonalnymi przesłankami.

Również nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, że Sąd Okręgowy źle ocenił dowody, lekceważąc znaczenie dowodu z wyników badania śladów krwi ujawnionych w mieszkaniu pokrzywdzonego i korytarzu klatki schodowej. Należałoby się spodziewać, że jest to krew pokrzywdzonego. Badania wykazały, że wszystkie te ślady zawierają DNA oskarżonego. W czasie zatrzymania oskarżonego w dniu 25 marca 2017 roku w godzinach popołudniowych, ten nie miał żadnych widocznych obrażeń ciała. Uszkodzenia ciała nie ujawniły się u niego również w czasie pobytu w warunkach aresztu tymczasowego. Nie wskazuje on również w swoich wyjaśnieniach, aby w dniu 24 marca 2017 roku, albo wcześniej, został pobity lub zraniony w mieszkaniu pokrzywdzonego. Można przyjmować, że owe ślady, jeśli w ogóle zostały pozostawione przez oskarżonego w dniu 24 marca 2017 roku w godzinach wieczornych, mogły być następstwem przepychania się między pokrzywdzonym a oskarżonym, który próbował go skłonić do opuszczenia mieszkania. Mogą one być także następstwem przypadkowego samoskaleczenia. Oskarżony zadając pchnięcia nożem mógł sam u siebie spowodować niewielkie skaleczenie, które przez krótki czas krwawiło i spowodowało pozostawienie owych drobnych

zaplamień. Znamienne jest jednak to, że również sama apelująca nie zdołała wyprowadzić z ujawnionych śladów wniosków, które zdolne byłyby zakwestionować ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Również nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrońcy w zakresie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy. Okoliczności odnoszące się do wiarygodności obciążających oskarżonego dowodów zostały omówione wyżej i pozostają w całości aktualne także w kontekście tego zarzutu. J. należy wskazać, że sam fakt ujawnienia niewielkich śladów krwi pokrzywdzonego nie daje podstawy do przyjęcia, że ten był zaatakowany przez pokrzywdzonego, a zadając mu ciosy nożem działał w warunkach obrony koniecznej. Na taki możliwy przebieg wypadków nie wskazują zeznania pokrzywdzonego, ale nawet wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczał, aby brał udział w jakimkolwiek zajściu z pokrzywdzonym.

Apelacja prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie w jakim zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Zasadniczy zarzut apelacji sprowadzający się do podważenia ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru towarzyszącego działaniu oskarżonego. Już na wstępie należy wskazać, że zamiar, jako świadomość rzeczywistości i powiązana z nią wola określonego zachowania, jest elementem stanu faktycznego (rzeczywistości), i jako taki podlega dowodzeniu według wszystkich reguł postępowania dowodowego i dokonywania ustaleń faktycznych (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 marca 2018 r., II AKa 37/18, LEX nr 2491896). Stąd zamiar nie może być przedmiotem przypuszczeń i domniemań, ani formułowanej alternatywnej w stosunku do ustaleń Sądu, możliwej wersji zdarzenia.

Bezspornym jest, że to zeznania L. S. stanowią zasadniczą podstawę dokonania ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy trafnie wskazał na wiarygodność tego dowodu, jednocześnie wskazując na właściwości osobiste świadka, które w istotnym zakresie mogą mieć wpływ na pojmowanie, a zwłaszcza relacjonowanie zaistniałych zdarzeń. Wnioski opinii sądowo – psychologicznej przeprowadzonej w toku postępowania sądowego (k. 620-623), wskazują na osłabione funkcje poznawcze będące wynikiem organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, jak i długotrwałe nadużywanie alkoholu. Te okoliczności mają ważne znaczenie także w kontekście wskazywanych przez skarżącego zdarzeń. Zdarzeń zadawnionych, takich jak: ewentualne groźby wypowiedane przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego oraz możliwego ataku nożem na pokrzywdzonego. Zeznania pokrzywdzonego, nie tylko nie pozwalają na bliższą identyfikację czasu i okoliczności ewentualnych tych zdarzeń, jak i ich faktycznego charakteru. Przesłuchiwany na rozprawie w dniu 22 marca 2018 roku (k. 614) świadek zeznał: „Wydaje mi się, że kiedyś też mnie uderzył nożem w okolice klatki piersiowej, ale chciał mnie chyba nastraszyć. Nie poszedłem wtedy do lekarza”. Już choćby z takiej treści wypowiedzi świadka należy wnosić, że samego incydentu nie można uważać za pewny, skoro świadek twierdzi „wydaje mi się”. On sam relacjonuje w ten sposób swoje przypuszczenie, swoje podejrzenie, a nie koniecznie fakty. Jednocześnie, zdarzenie nawet gdyby miało miejsce, to nie może być traktowane jako stanowiące realne zagrożenie dla pokrzywdzonego, skoro ten nie odniósł wówczas istotnych obrażeń, skoro nie był u lekarza i nie korzystał z pomocy medycznej. Relacja pokrzywdzonego odnośnie owego zdarzenia z lutego 2017 roku, w zawarta w zeznaniach z dnia 12 kwietnia 2017 roku, jak i złożonych na rozprawie w dniu 22 marca 2018 roku (k. 614), wbrew twierdzeniom prokuratora, nie dają podstawy do przyjęcia, że faktycznie pokrzywdzony był w przeszłości atakowany nożem przez oskarżonego. Nie wskazuje bowiem na taki atak fakt, że nie doznał on obrażeń ciała, a nawet w miejscu gdzie odczuwał ból (bolało go żebro), kurtka, w której był ubrany nie była rozcięta. Nie sposób więc jednoznacznie przyjąć, że oskarżony K. W. używał przemocy wobec pokrzywdzonego. Jak wynika też z zeznań pokrzywdzonego (k. 113), oskarżony miał opowiadać o morderstwach, o tym, że miał odbywać karę pozbawienia wolności właśnie za zabójstwo. Świadek wiązał jednak takie zachowanie oskarżonego z zaburzeniami psychicznymi jakie sam u niego rozpoznawał. Przeciwnie należy wskazać, że relacja pokrzywdzonego i oskarżonego przed zdarzeniem, które jest przedmiotem niniejszego postępowania, były raczej dobre. Na rozprawie pokrzywdzony twierdzi (k. 614): „Piliśmy razem piwo. Kolega to kolega, przyszedł do mnie do mieszkania. Jak za dużo wypił, to się u mnie przespał. Pomieszkiwał u mnie. Raz u mnie mieszkał tydzień.” Uprawniony jest więc wniosek, że relacje między mężczyznami były raczej życzliwe, a pokrzywdzony akceptował oskarżonego w swoim najbliższym otoczeniu. Nie stanowił on dla niego zagrożenia.

Jako okoliczność, której nie kwestionuje prokurator należy wskazać fakt, że pokrzywdzony i oskarżony spożywali wspólnie alkohol, aż do godzin wieczornych w dniu 24 marca 2017 roku, w paru cyklach. Bezpośrednio przez zadaniem ciosów, pokrzywdzony próbował oskarżonego zmusić do opuszczenia mieszkania. Formułował werbalne nakazy, a w końcu wypychał go na klatkę schodową. Niewątpliwie więc działanie oskarżonego nie było zaplanowane. Było działaniem reaktywnym, spontanicznym. Podjętym jako następstwo na niepożądaną sytuację. W tym zakresie należałoby się odwoływać do doświadczenia życiowego, jako wiedzy o sposobie kształtowania się reakcji osobistych na zaistniałą sytuację. W przypadku oskarżonego, z uwagi na ustalone u niego zaburzenia charakterologiczne, mamy jednak do czynienia z sytuacją, kiedy proces motywacyjny i wolicjonalny jest istotnie zaburzony. Szeroko cytowane w uzasadnieniu wyroku (k. 675), jak i w apelacja (685), wnioski opinii zwłaszcza w zakresie: kierowania się przez oskarżonego doraźną motywacją, przewagą sfery emocjonalno – popędowej nad intelektualną, obniżony krytycyzm, kontrola i przewidywanie skutków działania, w powiązaniu z odhamowującym działaniem alkoholu, prowadzą biegłych do stwierdzenia, że oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji należy przyjmować, że okoliczność ta w istotnym zakresie utrudnia możliwość ustalenia rzeczywistego i zrationalizowanego zamiaru. Nie można przy tym zaakceptować twierdzeń prokuratora, jakoby patologiczna osobowość oskarżonego miałaby uzasadniać ustalenie w jego przypadku zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego. Zaburzona osobowość oskarżonego w istotnym zakresie determinuje jego sposób postępowania. Przypisywanie mu jednak racjonalnej motywacji jest w istotnym zakresie nieuprawnione.

Zasadniczymi dowodami pozwalającymi na ustalenie zamiaru oskarżonego są okoliczności przedmiotowe: rodzaj użytego narzędzia, siła zadanych ciosów, miejsce zadanych obrażeń, skutki jakie oskarżony swoim działaniem spowodował oraz zachowanie się po dokonaniu czynu. Okoliczności te szczegółowo opisał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku (k. 675).

Samo użycie noża jako przedmiotu akta nie determinuje ustalenia w zakresie działania sprawcy. Ustalenie zamiaru wymaga oceny całokształtu okoliczności i sposobu działania sprawcy (tak między innymi: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrok z dnia 27 czerwca 2018r., w sprawie II AKa 187/18, Lex 2525480 i wyrok z dnia 25 października 2016r., II AKa 252/16, Lex 2196243). Nóż, nawet jeśli jest niewielkich rozmiarów, może z łatwością doprowadzić do spowodowania dotkliwych obrażeń oraz śmierci. Według relacji pokrzywdzonego, oskarżony zaatakował go nożem typu scyzoryk, a więc nożem o długości ostrza kilku centymetrów (5-7 cm). Ciosy jak wynika z relacji samego pokrzywdzonego, ale również ich umiejscowienie. Zadane zostały przez mężczyznę praworęcznego znajdującego się naprzeciwko i bezpośrednio blisko pokrzywdzonego. Następstwem tych ran klutych była: odma opłucnowa lewostronna, nie wymagająca zaopatrzenia chirurgicznego ani odbarczenia. U pokrzywdzonego nie doszło do przecięcia ważnych naczyń krwionośnych szyi ani klatki piersiowej, powstania odmy próżnej, istotnego uszkodzenia płuca. Był on wydolny krążeniowo i oddechowo, nie doszło także do znacznej utraty krwi. Były to rany ograniczone do powłok szyi i klatki piersiowej. Co najmniej jedna rana klatki piersiowej, zadana z siłą co najmniej umiarkowaną, drażyła do jamy opłucnej powodując odmę. Bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wynikało z lokalizacji rany w obrębie klatki piersiowej i szyi (opinia sądowo lekarska – k. 409-417).

Prokuratora opierając swoją argumentację na treści opinii biegłych (...) we W., pomija faktycznie rozmiar obrażeń ciała jakich doznał pokrzywdzony. To zaś w istotnym zakresie wpływa na ustalenie sposobu działania oskarżonego, a w konsekwencji również na ustalenie zamiaru oskarżonego.

W tych okolicznościach należy przyjmować, że oskarżony zadawał ciosy nożem w sposób przypadkowy, chaotyczny, w miejsca przypadkowe, pozostające w jego zasięgu. Oprócz jednej z ran, która spowodowała poważniejsze obrażenia, większość to faktycznie jedynie przecięcia skóry. Takie przypadkowe zachowanie, tak w kontekście sytuacji, jaka stała się impulsem do agresji, jak i sam przypadkowy sposób zadawania ciosów, przy ograniczonych następstwach, przekonuje, że nie można wywieść przekonania o najdalej idącym zamiarze motywującym oskarżonego.

Mając na uwadze takie ustalenia faktyczne, należy przyjmować, że nie zasługują na akceptację twierdzenia prokuratora, w zakresie w jakim ten wywodzi, że dowody dają podstawę do ustalenia, iż oskarżony działał w

zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego L. S.. Przeciwnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego. W pisemnym uzasadnieniu przedstawił wszystkie - nie tylko wybiórcze - okoliczności, które mają stanowić podstawę do wnioskowania i ustalenia zamiaru. Należy potwierdzić, że powołane wyżej okoliczności, dają podstawę do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Działanie oskarżonego zmierzało do wywołania takiego skutku, który jednak nie nastąpił wobec udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej.

Sąd uwzględnił natomiast apelację prokuratora, w tej części, gdzie ten zarzuca naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 64 § 2 k.k. Zgodnie ugruntowanymi poglądami orzecznictwa, możliwość przypisania działania w warunkach recydywy wielokrotnej wymaga spełnienia wszystkich znamion wyliczonych w treści tego przepisu (uprzednie skazanie w warunkach recydywy specjalnej zwykłej, odbycie łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności, ponowne popełnienie umyślnego przestępstwa określonego w art. 64 § 2 k.k., popełnienie wyżej wymienionego przestępstwa w okresie 5 lat od odbycia całości lub części ostatniej kary). Przy czym katalog przestępstw, które skutkują zastosowaniem tzw. multirecydywy ma charakter zamknięty, co oznacza, że obejmuje tylko i wyłącznie czyny wyliczone w art. 64 § 2 k.k. Zastosowanie przepisu tzw. recydywy wielokrotnej, będzie możliwe w sytuacji, gdy kolejne (co najmniej trzecie) popełnione przez sprawcę przestępstwo jest jednym z tych, które zostały wymienione w treści art. 64 § 2 k.k. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018r., w sprawie II KK 95/18, Lex 2509596 oraz wyrok z dnia 15 marca 2018r., w sprawie II KK 230/17, Lex 2472502). Jednocześnie jak wskazuje powołany przez Prokuratora w skardze apelacyjnej, Sąd Apelacyjny w Krakowie: „Określenie "ponownie" oznacza, iż dla przyjęcia recydywy z art. 64 § 2 k.k. konieczne jest uprzednie skazanie sprawcy z zastosowaniem art. 64 § 1 k.k. ale nie za jakiegokolwiek przestępstwo, lecz albo za takie samo, jak aktualnie zarzucono (tożsamość jednostkowa), albo za przestępstwo należące do tej samej grupy przestępstw, które zostały wymienione w art. 64 § 2 k.k. (tożsamość rodzajowa). O tożsamości rodzajowej przestępstw można mówić jedynie wtedy, gdy uprzednio popełnione i obecne przestępstwo mieszczą się w tej samej kategorii przestępstw, np. w kategorii przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu. Można natomiast mówić o podobieństwie przestępstwa rozboju i przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., gdyż oba czyny popełnione zostały z użyciem przemocy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 grudnia 2013r., w sprawie LEX nr 1496188). Mając powołane poglądy na uwadze należało podzielić pogląd prokuratora, że dla przyjęcia recydywy wielokrotnej wystarczający jest zgodność rodzajowa (przestępstwa z katalogu wymienionego w art. 64 § 2 k.k.) i nie jest konieczne aby przestępstwo następne było takie samo jak to popełnione w warunkach art. 64 § 1 k.k. (zgodność jednostkowa). Jednocześnie Sąd uzupełnił opis czynu o wskazanie także wyroku poprzedzającego, stanowiącego podstawę recydywy specjalnej, gdzie zachodzi także zbieżność przestępstw z uwagi na użycie przemocy.

Zwrócenie obu apelacji przeciwko całości rozstrzygnięcia obliguje Sąd odwoławczy do oceny kary wymierzonej oskarżonemu. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu obu apelacji nie dopatrywał się ważkich okoliczności, które skutkowałyby potrzebą zmiany wyroku w zakresie wymiaru kary. Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał i dostatecznie obszernie omówił okoliczności, a zwłaszcza okoliczności przedmiotowe, przemawiająca za wymierzeniem oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności. Okoliczności takie jak: sposób działania, rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, użycie noża jako narzędzia niebezpiecznego w wysokim stopniu oraz uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego, to zasadnicze okoliczności przemawiające za wymierzeniem oskarżonemu kary surowej, wieloletniego pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy trafnie wskazał również, że na wymiar kary musi mieć wpływ fakt, że ten działał w warunkach ograniczonej poczytalności oraz pod wpływem zamiaru nagłego, jaki zrodził się pod wpływem zewnętrznego impulsu. Wszystkie te okoliczności każą przyjmować, że wymierzona przez Sąd Okręgowy kara jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, oraz nie nazbyt surowa z uwagi na stopień zawinienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparte zostało na podstawie art. 29 prawo o adwokaturze (Dz. U. 2014, poz. 635) i § 2 ust. 1 i § 17 ust. 2 pkt. 5 Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielone z urzędu (Dz. U. 2016.1714). Stawka wynagrodzenia została powiększona o należny VAT.

Oskarżony nie ma dochodów i majątku. Jest pozbawiony wolności i nie wykonuje pracy zarobkowej. Mając na uwadze treść art. 624 § 1 kpk, należało oskarżonego zwolnić z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowania odwoławcze, kosztami tym obciążając Skarb Państwa.

<i>SSO(del.do SA) Maciej Skórniak</i>	<i>SSA Bogusław Tocicki</i>	<i>SSA Barbara Krameris</i>
--	------------------------------------	------------------------------------